

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/540,Przekazanie-Instytutowi-Pamieci-Narodowej-dokumentow-dot-Zbrodni-Katynskiej-uzysk.html>  
02.04.2026, 15:51

## Przekazanie Instytutowi Pamięci Narodowej dokumentów dot. Zbrodni Katyńskiej uzyskanych przez Kongres Polaków w Szwecji w archiwach państwowych tego kraju.

17.10.2003

W dniu 13 listopada br. o godz. 15.00 w siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej (ul. Towarowa 28, sala konferencyjna XII p.) odbyło się uroczyste przekazanie IPN-KŚZpNP materiałów dotyczących Zbrodni Katyńskiej uzyskanych przez Kongres Polaków w Szwecji od władz szwedzkich.

Rozpoczynając uroczystość prof. Leon Kieres podziękował rządowi szwedzkiemu za odwagę i zaangażowanie w przeprowadzeniu kompleksowego przeglądu odpowiednich archiwów i przedstawieniu znalezionych dokumentów - „To dzięki staraniom Kongresu Polaków w Szwecji zdołaliśmy uzyskać cenne dokumenty ujmujące stanowisko władz tego kraju względem zbrodni katyńskiej. Ogromną pomoc okazała w tej sprawie także Ambasada królestwa Szwecji w naszym kraju. Jestem pełen uznania i szacunku za to dążenie do prawdy”. Obecny przy przekazywaniu dokumentów Jego Ekscelencja Mats Staffansson, Ambasador Królestwa Szwecji w Polsce powiedział: „Cieszę się, że współpraca między rządem szwedzkim a polskim IPN zaowocowała w taki sposób. W celu odszukania dokumentów katyńskich przeszukano ogromne zasoby szwedzkich archiwów”. Nawiązał przy tym do materiałów przekazanych przez IPN, na prośbę rządu Szwecji, dotyczących szwedzkiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w latach zimnej wojny oraz sprawy zaginięcia statków bandery szwedzkiej „Kinnekulle” i „Iwan” w lutym 1948 r. „Byliśmy zaskoczeni efektywnością pracy strony polskiej.” - mówił ambasador.

Następnie, przekazując dokumenty na ręce prof. Leona Kieresa, prezes Kongresu Polaków w Szwecji Michał Bieniasz, powiedział, że członkowie Kongresu podjęli akcję poszukiwawczą dlatego, że czują się Polakami. „Archiwalia odzwierciedlają pragnienia szwedzkiego rządu, by od sprawy zbrodni katyńskiej trzymać się jak najdalej, brakuje w dokumentach spekulacji na temat kwestii odpowiedzialności za zbrodnię” - mówił Ludomir Garczyński - Gąssowski sekretarz Kongresu, omawiając przekazywany materiał. Zadowolenie z przekazania dokumentów katyńskich wyraziła dr Bożena Łojek przewodnicząca Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej.

Przekazanie dokumentów nastąpiło na skutek wystąpienia największej w Szwecji organizacji Polaków do rządu Królestwa Szwecji o ujawnienie całości materiałów dotyczących sprawy katyńskiej. Wniosek organizacji spotkał się ze zrozumieniem i życzliwym przyjęciem ze strony premiera Szwecji Görana Perssona. Na jego to polecenie urzędnicy Archiwów Państwowych rozpoczęli już w maju br poszukiwania dokumentów. Przekazane obecnie 82 strony dokumentów to, między innymi, pochodzące z archiwum szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych raporty ambasadorów szwedzkich w Moskwie, Berlinie, Londynie i Waszyngtonie, oraz korespondencja służbowa Attaché Wojskowych z Berlina i Moskwy z lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Niektóre z nich noszą oznakowania „tajne” i „ściśle tajne”.



Foto 1. (od lewej) Michał Bieniasz - Prezes Kongresu Polaków w Szwecji, Ludomir Garczyński - Gąssowski, Sekretarz Kongresu, dr Bożena Łojek, przewodnicząca Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej.

Foto 2. Ambasador Królestwa Szwecji w Polsce Mats Staffansson, prof. Witold Klesza, dr Bożena Łojek, prof. Leon Kieres.

Foto 3. Jego Ekscelencja Mats Staffansson, Ambasador Królestwa Szwecji w Polsce.

Foto 4. Michał Bieniasz - Prezes Kongresu Polaków w Szwecji.

Foto 5. Przekazanie dokumentów.

Foto 6. dr Bożena Łojek z Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej.

\*

\*\*

**Wprowadzenie do dokumentów „Sprawa katyńska w szwedzkich archiwach” przygotowane przez Haralda Hamrina, szefa Wydziału Europy Centralnej i Wschodniej Szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.**

Różne archiwa szwedzkie posiadają część, lecz niezbyt obszerną, materiałów związanych z Masakrą Katyńską. W pierwszym rzędzie chodzi tu o raporty szwedzkich ambasad (poselstw) o tej sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Sztokholmie. W Archiwum Głównym (Riksarkivet) przechowywane są więc archiwa MSZ z okresu, którego dotyczy sprawa. Przed wszystkim natrafia się na raporty polityczne z poselstw w Berlinie i Moskwie (do lata 1943 roku ewakuowanego do Kujbyszewa, dzisiaj Samara nad Wołgą). Niektóre raporty pochodzą także z ambasad w Londynie i Waszyngtonie oraz kilku innych.

Przeglądu dokonano także wśród raportów szwedzkich attaché wojskowych z Berlina i Moskwy/Kujbyszewa do Wydziału Wywiadu Sztabu Generalnego (także służbowe raporty attaché - tzw. raporty odręczne). Wśród tego materiału, przechowywanego w Archiwum Wojny (Krigsarkivet), za jednym wyjątkiem nie wspomina się Masakry Katyńskiej. Dlaczego tak było - dziś można jedynie spekulować. Być może powodem było to, że zbrodnię tę traktowano nie jako sprawę wojskową, a raczej polityczną, a więc formalnie temat do raportów dyplomatycznych leżący poza obszarem kompetencji attaché wojskowych.

W Archiwum Wojny przechowywany jest także dziennik i niepublikowany pamiętnik dwóch szwedzkich attaché wojskowych - Andersa Forshella i Curta Juhlin-Dannfelt. W oby tych dokumentach wspomniana jest Masakra Katyńska lecz jedynie pobieżnie.

W archiwum Policji Bezpieczeństwa nie znaleziono żadnych materiałów dotyczących Katynia.

Szwecja nie była aktywnym uczestnikiem

Przeważająca część szwedzkich raportów na temat Masakry Katyńskiej dotyczy okresu od

odkrycia masowych grobów na początku kwietnia 1943 do lata tegoż roku. Ogólnie można powiedzieć o tym materiale, że dokładnie odzwierciedla pragnienie rządu szwedzkiego by trzymać się jak najdalej od tej „afery”. Główną część materiału archiwalnego stanowią więc relacje innych uczestników wydarzeń - Berlina, Moskwy, polskiego rządu emigracyjnego itd. - oraz debatom i spekulacjom w prasie różnych krajów.

Jednym z niewielu wyjątków, odsłaniających niechęć rządu szwedzkiego by być wciągniętym w tę sprawę jest telegram ówczesnego szefa Wydziału Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stafana Söderbloma do ambasady w Berlinie. W depeszy informuje Söderblom szefa poselstwa Arvida Richerta, że niejaki doktor Karlmark zapytywany był przez poselstwo niemieckie w Sztokholmie czy zechciałby wejść w skład planowanej przez Niemców komisji badawczej, lecz po zwróceniu się do premiera rządu odpowiedział dr Karlmark, iż nie może się podjąć takiego zadania bez oficjalnego upoważnienia szwedzkiego. Söderblom poinformował także Richerta, że w rozmowie z szefem poselstwa Niemiec w Sztokholmie oświadczył, „iż ze szwedzkiej strony brak jest najmniejszej ochoty by dać się wciągnąć w tę sprawę poza Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem”. Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie został, jak już wcześniej wspomniano, zaangażowany w sprawę Katynia na skutek sprzeciwu ZSRR przeciw propozycji polskiego rządu emigracyjnego.

Ta sama szwedzka niechęć, by dać się wciągnąć w międzynarodową grą dotyczącą masakry odbija się pośrednio w raporcie poselstwa szwedzkiego w Helsinkach z dnia 30 kwietnia 1943 roku. Stwierdza się w nim, że prasa fińska „bardzo ostro zareagowała na odkrycie masowych grobów polskich” i wskazała „krwiożerczą Rosję” jako winnego w tym dramacie. Szczególnie fińska prasa prawicowa twierdziła jeszcze, „że w Szwecji próbuje się przemilczeć to wstrząsające wydarzenie i przedstawiać Rosję Sowiecką w jak najlepszym świetle.”

Ogólnie, co uprzednio wskazano, stanowią szwedzkie raporty dyplomatyczne o Masakrze Katyńskiej opisy wzajemnych oskarżeń niemieckich i rosyjskich. Dokładne opisy - przede wszystkim raporty z placówek dyplomatycznych w Berlinie Moskwie/Kujbyszewie, i Londynie - a także wydarzeń wokół zerwania stosunków dyplomatycznych między Moskwą i rządem Sikorskiego w Londynie, które ze strony Moskwy motywowano po części stanowiskiem polskiego rządu emigracyjnego w sprawie Katynia, a po części stanowiskiem na temat przebiegu przyszłej granicy między ZSRR i Polską. Zerwanie między Moskwą i rządem Sikorskiego krótko komentuje ówczesny wysłannik (szef poselstwa) w Moskwie/Kujbyszewie Vilhelm Assarsson iż „koledzy alianci” bardzo żalowali iż nastąpiło to zerwanie i że „winą obarcza się przede wszystkim rząd polski, który prowadził niemądrą i nierealistyczną politykę zarówno w sprawie granic, jak i ludobójstwa”.

Na koniec warto podkreślić, że - z jednym, jedynym wyjątkiem - nie uczyniono w szwedzkich raportach o Masakrze Katyńskiej żadnych prób spekulacji na temat tego, kto ponosi za nią winę. Jednak w datowanym 10 marca 1943 roku raporcie pisze ówczesny sekretarz poselstwa w Moskwie/Kujbyszewie, Sverker Åström o „szybkiej bolszewizacji” wschodnich obszarów Polski podczas okupacji radzieckiej w latach 1940-41, że setki tysięcy „czołowych Polaków” wywieziono na wschód jesienią 1939 i że wielu z nich w konsekwencji „zmarło lub zaginęło”. Åström nie robi jednak, bo i nie mógł robić żadnego odniesienia do Masakry Katyńskiej, która została ujawniona blisko miesiąc później niż powstał jego raport.

Wspomniany wyjątek stanowi raport datowany 31 marca 1952 pisany przez Curta Juhlin-Dannfelta z ambasady w Moskwie. Juhlin-Dannfelt był w latach 1933-1945 attaché wojskowym przy poselstwie (szwedzkim) w Berlinie. Po trzech latach pracy jako szef Wydziału Wywiadu Sztabu Generalnego (Försvarsstabem) w Sztokholmie został w roku 1948 przeniesiony na stanowisko attaché wojskowego w Moskwie. W swym raporcie z roku 1952 wspomina Juhlin-

Dannfelt, że w roku 1943 podczas swego pobytu w Berlinie miał „powody zajmować się” sprawą Masakry katyńskiej (żadnych śladów tego jednak nie odnaleziono w archiwach). Był powód, by znów wrócić do tych tragicznych wydarzeń, gdy Amerykanie, ku wielkiemu niezadowoleniu Moskwy, nagle zażądali nowego dochodzenia. Juhlin-Dannfelt przypomina, że wielu pracowników poselstwa szwedzkiego w Berlinie „wśród nich niżej podpisany” już w roku 1943 było „całkiem przekonanych, że Niemcy sami usunęli te kłopotliwe resztki polskiej armii ze świata” (to samo twierdzenie znaleźć można w napisanych już po przejściu przez Juhlin-Dannfelta na emeryturę pamiętnikach). Dziewięć lat później, w roku 1952, był już jednak Juhlin-Dannfelt nie tak pewny w tej sprawie. Konstatuje wtedy, że obie strony, naziści i komuniści, miały „oczywisty interes w sprząnięciu tych jeńców wojennych ze świata” i twierdzi zdecydowanie, „że jedni i drudzy byli w stanie popełnić taką zbrodnię”. Stawia też argumenty przemawiające za winą zarówno Niemców, jak i Rosjan. Na zakończenie stwierdza on jednak, że „wszystko wskazuje na to, iż Zbrodnia Katyńska pozostanie nierozwiązaną zagadką”.

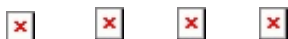
Raporty dyplomatyczne o Masakrze Katyńskiej odnaleziono w części archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które przechowuje się w Archiwum Głównym (HP 1 EP; Politik: allmänt, Polen och Danzig).

*Raporty Attaché Wojskowych i „listy odręczne” znajdują się w Archiwum Wojny, Serie E I:18 i Serie E II:18 (raporty i „listy odręczne” z Berlina) oraz Serie E I:15 oraz Serie E II:15 (raporty i „listy odręczne” z Moskwy).*

*„Pamiętniki”- Curt Juhlin-Dannfelt (niepublikowane i prawdopodobnie napisane w końcu lat 50-tych) przechowywane są podobnie jak dziennik Andersa Forshella w Muzeum Wojny.*

### **Spis dokumentów przekazanych na polecenie Szwecji Görana Perssona Kongresowi Polaków w Szwecji.**

Archiwalia pochodzące z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Wojny Szwecji zostały przekazane Kongresowi w lipcu 2003 r.



spis1 spis2 spis3 spis4

Raport przedstawicielstwa szwedzkiego z Berlina z dnia 4 maja 1943 z wycinkiem (w języku niemieckim) z D.A.Z. (Deutscher Allgemeine Zeitung) Morgenausg. Z dnia 4 maja 1943 z protokołem "Międzynarodowej Komisji Katyńskiej" W skład tej powołanej przez Niemców Komisji wchodził przedstawiciele: Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Danii, Finlandii, Holandii, Protektoratu Czech i Moraw, Rumunii, Słowacji, Szwajcarii, Węgier i Włoch.



Tłumaczenie na angielski artykułu z "Prawdy" z dnia 19 kwietnia 1943 roku.  
Tytuł "Hitlers Polish Collaborators" (Współpraca hitlerowsko - polska )



Przysłany przez przedstawicielstwo szwedzkie w Helsinkach artykuł czołowego fińskiego (szwedzkojęzycznego) pisma "Hufvudstadsbladet" z dn. 4 maja 1943 n/t zbrodni katyńskiej: pt. "Stwierdzono używanie bagnetów w Katyniu". Finowie w odróżnieniu od Szwedów zajmowali w tej sprawie twarde antysowieckie stanowisko i niepokoiłi się o los swoich żołnierzy znajdujących się w niewoli sowieckiej.



[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)





